

Janina Skotnicka

Sianokosy

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 376-378

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pankracy (12 maja), Serwacy (13 maja) i Bonifacy (14 maja) – to święci kościoła katolickiego, a w ludowej tradycji rolniczej – trzej wiosenni Zimni Ogrodnicy. W zbiorach etnograficznych rzeźbiarskie wizerunki Zimnych Ogrodników – „chłopskich świętych” pozostawił Adam Zegadło z Krzyżki koło Suchedniowa. Prace dokumentujące pierwsze próby rzeźbiarskie tego ludowego artysty, wykonane zostały w 1964 roku.


Rzeźby wystrugane są w okrągłych osikowych klockach i pomalowane temperą o śmiałym zestawieniu barw, jak np. czerwony płaszcz i zielona szata św. Pankracego, która jest tłem dla jego długiej, fioletowej brody. Bryły postaci są zwarte, modelunki uproszczone, gesty upozowane, a twarze wyraziste o wypukłych oczach i pogodnym uśmiechu, tak charakterystycznym w twórczości artysty.

Religijność i zapobiegliwość ludowa uczyniła z tych świętych patronów rolników i ogrodników – orędowników pomocnych podczas wiosennych przymrozków. Charakter ludowego kalendarza rolniczego, opartego na średniowiecznym kalendarzu kościelnym, oddają doskonale znane do dziś przysłowia. Są to swoiste prognozy meteorologiczne powiązane z kultem świętych – patronów poszczególnych dni roku.

Zimni Ogrodnicy razem z *Zimną Zośką* to ostatnie dni wiosennych przymrozków, po których, jak wynikało z obserwacji pogody, nie powinny już szkodzić roślinom.

- *Pankracy, Serwacy i Bonifacy – źli na ogrody chłopacy.*
- *Przed Pankracym nie ma lata, po Bonifacym mróz odlata.*
- *Gdy w maj dobry Serwacy, dobry w czerwcu Bonifacy* (5.06).
- *Jak się rozsierzdzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy.*
- *Przed Serwacym noc mrozy zwykle u nas mają, gdyby po nim nastały, szkody narabiają.*

Wizerunki *Zimnych Ogrodników* zostały przez autora swobodnie zinterpretowane, zgodnie z własnym wyobrażeniem. Każdy świętek ma swój atrybut: suchą gałązkę, gałązkę z owocami, ptakami. Wiedzę o tych atrybutach czerpał Adam Zegadło z utrwalonych w pamięci opowiadań dziadka. Wszystkie prace opatrzone są sygnaturą autora, a dla ułatwienia identyfikacji świętych – czytelnym tytułem, namalowanym białą farbą.



SIANOKOSY

Sianokosy

Tadeusz Żak (1925-1998)

Sianokosy

Olej / płótno, 89,5x131 cm

1980, kupiony do zbiorów w 1982



Il. 6. Sianokosy

Sianokosy, sygn. p.d.r.: TŻak wykonana odręcznie czarną farbą. Obraz przedstawia pracę przy sianokosach. Wzdłuż dolnej krawędzi, na całej szerokości płótna, namalował artysta polną drogę, na której (z lewej) umieścił drabiniasty wóz wypełniony sianem. Konia prowadzi gospodarz idący obok. Wyżej zielona łąka, a na niej dwie wydzielone sceny: z prawej dwaj mężczyźni koszący trawę, z lewej stadko czarno-białych krów pilnowanych przez starszą kobietę z laską. Centralną część kompozycji zajmuje skoszona łąka ze świeżo postawionymi kopami siana. Na łące trzy kobiety zbierają pośpiesznie ostatnie garście wysuszonej trawy. Linie horyzontu wyznacza nieregularny pas gęstego lasu namalowany brudną i brudno-zieloną farbą. Biegnie on przez całą szerokość płótna i wzdłuż lewej, pionowej krawędzi. W górze biało-niebieskawe niebo z szarymi, niespokojnymi obłokami, które ożywia barwna tęcza widoczna ponad linią lasu i krąg pomarańczowego, zachodzącego słońca.

Perspektywę kompozycji rozwiązał autor strefowo. Kolorystyka obrazu chłodna, zgaszona utrzymana w tonacji zielono-brudnej, sugeruje zmierzch wiosennego dnia. Uproszczeni i naiwny rysunek postaci i zwierząt oraz zaprzęgu i kop siana podkreślił mocnym konturem dla zaakcentowania istotnych dla przedstawienia elementów kompozycji. W połączeniu z prostym zestawieniem barw dobieranych zawsze intuicyjnie i dopasowanych do ukazywanej tematyki, uzyskał harmonijną równowagę środków plastycznych czyniąc przekaz niezwykle sugestywnym. Oglądając obraz wyczuwa się niepokój. Pojawiające się na niebie brudne chmury nie wróżą niczego dobrego. Stąd pośpiech, by zdążyć przed deszczem ze zwózką siana, albo ...*choć* *ułożyć je w kopy, czy skosić*. Autor znał dobrze wieś i jej realia, w których wyrastał od dzieciństwa.

Tadeusz Zak urodził się we wsi Gruchawka pod Kielcami, gdzie jego dziadkowie mieli małe gospodarstwo rolne. Cały czas związany był z tą podkielecką wsią, znał doskonale ciężką pracę rolników, wiejskie obyczaje i pejzaż. Zarabiał na ży-

cie, od ukończenia szkoły podstawowej. Mieszkając w Kielcach pracował na utrzymanie swojej rodziny w różnych kieleckich zakładach przemysłowych.

Początkowo wyrabiał świeczniki z korzeni jałowca, krucyfiksy i płaskorzeźby z drewna, wykorzystując gotowe formy ukształtowane przez naturę. W 1973 roku zaproszony do udziału w konkursie na pamiątkę regionalną, wykonał niewielkiego formatu rzeźby przedstawiające wiejskich grajków. Od tego czasu opowiedział się przy konwencji ludowej i pozostał jej wierny do końca życia. Wczesne rzeźby Żaka, podobnie jak i obrazy tematycznie związane były z jego własnym losem i doświadczeniami – przedstawiał kobiety i mężczyzn o przygarbionych sylwetkach, ciężko zarabiających na chleb. W latach 80. XX wieku zainteresował się malarstwem. Dawało mu ono nową możliwość wypowiedzi i sposobność pełniejszego rozwinięcia narracji. Malował obrazy o rozmaitej tematyce. Obok scen wywodzących się z treści religijnych przedstawiał życie na wsi: dawne wesela, obrzędy, zabawy oraz codzienną pracę w obejściu i na roli.

Obraz *Sianokosy* dokumentuje najwcześniejszy okres twórczości malarskiej Tadeusza Żaka, samorodnego artysty, należącego do czołowych w Polsce twórców ludowych okresu powojennego.



OSTATNIA DROGA MAJORKA



Il. 7. *Ostatnia droga Majorka*